

LUD

Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi dwa razy na tydzień.

ROK IV

KURYTYBA, DNIA 4 GRUDNIA 1923.

Nr. 98.

Adres dla listów: — Curitiba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curitiba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Zbrodnia na Polsce.

Dopuszcili się jej socjaliści przez strajk polityczny, do którego do prowadzili w dniu 6-go listopada bieżącego roku. Już w telegramach z 9-go listopada, podał „Lud” w przypisku od Redakcji przypuszczenie, że strajk kolejarzy, a zwłaszcza ogłoszony przez socjalistyczne związki strajk powszechny, jest strajkiem politycznym, przez który lewica chciała narzucić rząd Witosa skompromitować i obalić. I nie omyliła się Redakcja. Obecnie nadaje się kraj gazety stwierdzają strajk polityczny, okropny w swym przebiegu a straszny w swych skutkach. Ulice Krakowa spłynęły krwią polską, a zwłaszcza krwią polskich żołnierzy, którzy padli pod ciosami uzbrojonych zbirów socjalistycznych.

PRZEBIEG STRAJKU KOLEJARZY.

Koleje polskie stanowią do dziś dnia łoskot gospodarki polskiej. Przynosiła ona w miliony idące niedobory, a to wskutek nadmiernej liczby robotników i przepelnienia zwłaszcza na kolejach Królestwa Polskiego. Już przed dwoma laty chciało wydzierżawić koleje spółce amerykańskiej, lecz ta postawiła za warunek usunięcie przeszło 10 tysięcy robotników i urzędników, a pozostawiamy przyobrotom znaczną poprawę pensji. Wobec takiego warunku odmówił rząd polski i postanowił na własną rękę i z wolną przeprowadzić poprawę, bo tak wielkiej liczby robotników nie można było wyrzucić na bruk. Są to przeważnie kolejarze polacy z głębini Rosji, dla których o emigracji polski rząd nigdy nie myślał innego rodzaju prace. W razie ich wydalenia, uzdrowienie i poprawa skarbu

polskiego, do którego bezwzględnie dąży obecny rząd narodowy. Witosa, musi koniecznie objąć koleje, inaczej wszelkie wysiłki będą nadaremne a państwo nie może nikomu robić podarunków lub dawać jałmużny. Nadto wydajność pracy na kolejach, zwłaszcza na kresach wchodnich, jest bardzo mała, bo na większych stacjach wszędzie potworzyły się tam robotnicze rady kolejarskie broniące nierobów i urojonych chorzych przeciw rozporządzeniom władz. Nie da się skądinąd zaprzeczyć, że praca kolejarska nie odpowiadała ciągle wzrastającej drożyznie.

Z tego powodu Zawodowy Związek Kolejarzy, kierowany przez socjalistów, ogłosił strajk kolejowy, na dzień 26-go października, który częściowo się udał. Nawet i rząd nie zajął zrazu stanowiska bezwzględnie wrogiego wobec żądań kolejarzy. Rozpoczęły się układy. Oto co piszą o tem telegrafy:

Warszawa, 4-go listopada. Przed kilku dniami 2 postów socjalistycznych zwróciło się do zastępcy prezesa Rady Min. p. Korfanteo z prośbą o wstawienie w rząd w sprawie strajku kolejowego. Wicepremier Korfanteo podjął z całą gotowością powołanie pośredniczo i przez kilka dni zabieg, aby Skarb państwa przyszedł z pomocą kolejarzom, jednak wedle swej możliwości, ażeby ta pomoc nie spowodowała gwałtownego spadku marki polskiej. Mimo to w tych poufnych rokowań, które nie zostały zerwane, przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej bez uprzedzenia, wicepremiera Korfanteo, w sobotę nagle ogłosili strajk powszechny

W sobotę pod wieczór mimo ogłoszenia strajku nastąpiło ponowne zetknięcie się wicepremiera Korfanteo z kuku postami Polskiej Partii Socjalistycznej. W czasie spotkania się tego prowadzono dalsze rokowania, przy czym omawiano już nowopowstałą sytuację ze szczególnym uwzględnieniem trudnego finansowego położenia państwa, dla którego postawie socjalistycznej okazali duże zrozumienie.

Dotychczas byłoby wszystko w porządku, nagle dnia 5-go listopada socjaliści przestali się ustąpić i ogłosili strajk powszechny w całej Polsce i tu zaczyna się zbrodnia.

STRAJK POWSZECHNY KOLEJARZY WYRADZA SIĘ WE WALKĘ Z POLSKĄ.

O ile strajk dążący do poprawy bytu jakiejś kategorii robotników ma uzasadnienie i w pewnych określonych warunkach przypuszcza go nawet konstytucja, o tyle strajk powszechny jest zbrodnią przeciw państwu, bo podjęta jego był. W strajku powszechnym, wzywa się bowiem na pomoc strajkującym wszelkich robotników w państwie, bez względu czy są zadowolonymi czy nie i tak ze sprawy jakiejś gąsiki robotników czyni się sprawę ogólnopolską. Do tego zadania państwo dopuścić nie może, o ile chce istnieć. Tak postąpili i socjaliści ze strajkiem kolejarzy w Polsce; ogłosili strajk powszechny, aby powstrzymać naprawę skarbu, zaszkodzić rządowi Witosa i spowodować jego upadek. Tak strajk powszechny przemienił na strajk polityczny i walkę z Polską. Na szczęście, patriotyzm większej części kolejarzy spostrzegł zbrodniczą robotę socjów. Strajk polityczny się nie udał. Kresy stanęły za rządem. Jedynie w dyrekcjach

kolejowych w Krakowie i Warszawie strajk przybrał większe rozmiary, zwłaszcza w Krakowie robotnicy miejscy i robotnicy z fabryk prywatnych, tudzież poostowcy i telegrafści postanowili poprzeć strajk polityczny socjalistów; to samo stało się w Tarnowie i Borystawiu. — C. d. n.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ O NASZYCH KRESACH.

Wilno. — Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej p. Wojciechowskiego wygłoszone w Starzych Święcianach w dniu 16-go października b. r.

Panie! Dziękuję Wam za wyrażone tu uczucia. W odpowiedzi chcę zaznaczyć, że zadanie Polaków na kresach jest szczególnie ważne i dla tego w stosunku do ludowilnych Polaków na kresach jestem szczególnie wymagający.

Wy musicie tutaj być świecznikami Polski i w całej rozciągłości usprawiedliwiać tę nadzieję, i tę wiarę jaką ludność mieszkająca na kresach, uwolniona od panowania moskiewskiego ma w stosunku do rządu polskiego. Rzeczy polskie muszą tu stać na wysokości swego wielkiego zadania i szczytnego posłannictwa, muszą krzewić oświatę, muszą podnosić kulturę i muszą w przeciwnieństwie do gwałtów rosyjskich dać poznać ludności, co znaczący demokratyczne, sprawiedliwe rządy. Musimy zawsze pamiętać, o tem, że tu panuje Polska a nikt inny. Jesteśmy panami i gospodarzami tego kraju, a nie panami dobrokiewiczami, którzy pyśzałkowatością swoją zrażają ołoczenie swe do siebie. Jesteśmy tak silni, tak potężni, że możemy sobie pozwolić na tolerowanie, a nawet pobłażliwość w sto-

Kalendarz „Przyjaciela Rodziny” NA ROK 1924

ma obfity dział praktyczny. Prócz rad gospodarczych na każdy miesiąc, ma cały szereg zasadniczych artykułów rolniczych księdza proboszcza Chyłaska z Orleanu, jak: o zbożu do siewu, jak zwalczać szarażę zbożową; rdzę i siew, jak ochraniać (immunizować) zboże od rozbactwa; o hodowli kwiatów przy domkach kolonistów. Dział informacyjny zawiera CO POLAK O PRZEDSTAWICIELSTWIE POLSKI W BRAZYLII WIEZIEĆ POWINIEN, TAKSI I OPEŁATY ZA CZYNNOSCI KONSULARNE; gdzie i do kogo w Kurtybie ma się zwrócić w sprawie Polak z kolonii lub z Polak; jaka opłata pocztowa za wszelkie przesyłki; wreszcie miary, wagi i jednostki i wyrażone podane adresów.

Kalendarz liczy 180 stron i ma piękny kalendarzyk świąteczny w dodatku.

Redakcja „Ludu”

uprasza wszystkich Czytelników by zaległe za gazete opłaty BEZWZGLĘDNIEM uiszczyli do 1-go stycznia 1924 roku. UCIAGAJĄCYM SIĘ BĘDZIE WYSYLKA GAZETY WSTRZYMANA ZE STYCZNIA 1924 roku. Nawet z roku 1920 zalega jeszcze kilku prenumeratorów, nie- co więcej z lat 1921—22—23. Nie odbierających regularnie „Ludu” urasamy o to i wyrażone podane adresów.

sunku do wybrków lecz tylko do pewnych granic, ale w stosunku do nas samych Polaków musimy sobie powiedzieć, że to posłannictwo, które nam tu przypadło wymaga wielkiej solidarności ze strony Polaków.

Zadna łobuzeria polityczna na kresach nie może być tolerowana. Ten kto osłabia tu aureolę imienia polskiego z jakichkolwiek względów partyjnych, grzeszy w stosunku do całej Rzeczypospolitej. Tu nie miejsce na nasze spory wewnętrzne, lecz miejsce dla promieniowania na zewnątrz.

W stosunku do tych ludzi obcych narodowości, którzy są dziś obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej, musimy kierować

ze Gonta zdradę gotową. A Human jak się będzie broił? Armaty za ledwie kilka. wojaka nie ma prawie wcale, bo i tym kuzakom którzy jeszcze w mieście są, nie wierz. Jakże się obronimy? — A miliona za miastem?

— Pojdzie za Gontą, a Gonta pojdzie do Zaleskiego.

— Nie daj tego Bożel — westchnął gubernator.

— I ja o to Boga proszę, ale się leknie, że tak będzie.

To powiedziawszy uklonił się po wojskowemu panu Mladanowiczowi i chciał odejść. Wiem gubernator zagadnął go, wskazując ręką na brabięgo.

— Przedstawiam panu brabięgo Damiana Gaszycę ze Słupki. Wspaniały Słupski wojowatek, wiek może się ucieczył temu gołowi, a zarządem jest się zapiekował, bo ma obywateli gwałtowniejsi wola.

— Witam pana brabięgo, — zawołał pan Szafranski, — jako szanownego prawnika, bo słyszę w wołku pruskim podczas śledztwa w woj. łatalem twarzą w Zyrówie.

Brabię zaczął mu serdecznie rękę ścisnąć, gdyż przypomnienie zmioty ostatej było mu tego sercu.

— Rodzice moi przez cały czas wojny mieszkali w Austrii.

— Wiem, wiem, zemleńca i całą wódotę zarządzał pan Leski, galeńy miał. Rozmawiałem z nim prawie o ją noc o przygodach ojca pana brabięgo w zamku Ułokim.

— Jakże się stało, — mówił brabię, — że wspaniały pan Leski, galeńy miał. Rozmawiałem z nim prawie o ją noc o przygodach ojca pana brabięgo w zamku Ułokim.

— Czyżbyś ty, — mówił brabię, — że wspaniały pan Leski, galeńy miał. Rozmawiałem z nim prawie o ją noc o przygodach ojca pana brabięgo w zamku Ułokim.

Grabię Damian

OPOWIEŚĆ HISTORYCZNA Z OSIEMNASTEGO WIEKU.

1862

— Ale panie gubernatorze, co się dzieje w tym kraju? —

— Dość jest na świecie i dla mnie, —

— W Głębym bowiem raj: chwała, niech wspaniały by było, ale nie ma odwieczności i u nas zamieszkał.

— Na to, — panie gubernatorze, —

— Gwałtownie, panie, panie, —

— Czyżbyś ty, — mówił brabię, —

— Odręczył się, — mówił brabię, —

— Wspaniały, — mówił brabię, —

— Pan Mladanowicz, — mówił brabię, —

— Nie, — mówił brabię, —

— Wspaniały, — mówił brabię, —

— Podczas, — mówił brabię, —

— Wspaniały, — mówił brabię, —

— Wspaniały, — mówił brabię, —

— Wspaniały, — mówił brabię, —

— Wspaniały, — mówił brabię, —

— Wspaniały, — mówił brabię, —

— Wspaniały, — mówił brabię, —

— Wspaniały, — mówił brabię, —

— Wspaniały, — mówił brabię, —

— Wspaniały, — mówił brabię, —

Dr. Allegretti Filho LECZENIE OGÓLNE.

Specjalność: choroby kobiece i dziecięce
Przyjmuje od 10-tej do 12-tej i od 4-tej do 6-tej.
Konsultorium i rezydencja: ulica G. m. n. 50. — Telefon N. 650

się staropolską zasadą tolerancji nie możemy, choć nieraz serce boli, naśladować polityki sąsiadów, bo to byłoby oznaką poniekąd upodobnienia się do indywidualności słabszych, którzy nie umieją zachować miary w obronie swych interesów. I choć nieraz dochodzić was będą fakty znęcania nad obywatelami polskimi u sąsiadów, niech nie będzie to wskazówką, że musicie tak samo postępować. Nie jest to godne Polaka.

Wypełniają zaszczytne obowiązki obywatela polskiego, pomnijcie, że jesteście najbardziej na północ północny wschód wysuniętym posterunkiem i musicie być twardzi, nieugięci. Czuwajcie, gdy objawy wyburzeń, objawy niezrozumienia rzeczywistości doprowadzą do przekroczenia granicy, dozwolonej konstytucją wtedy w stosunku do tych, którzy przekraczają tę granicę, musimy być twardymi i przypominać o obowiązkach obywateli Rzeczypospolitej.

Wszędzie na kresach widzę gorącą ochotę służenia Rzeczypospolitej. I to mnie najbardziej raduje. Żadam tylko od Was, byście w swej służbie dla Polski zawsze pamiętali, że jesteście apostołami kultury polskiej na kresach, która jest najbardziej na wschód wysuniętą placówką kultury zachodnio-europejskiej i byłoby zawsze na wszystkich polach okazali się godnymi wielkiego imienia Polski.

Polskie Kursa Nauczycielskie.

Polskie Kursa Nauczycielskie dla nauki języka portugalskiego skończyły się dnia 28-go listopada bieżącego roku. W dniach 29-go i 30-go listopada odbyły się egzamina z historii — geografii Brazylii i z języka portugalskiego piśmienny i ustny. Z 36 uczestników tych kursów zdało egzamin 17, odstąpiło z różnych powodów 6 a 13 polecono zdać egzamin później. Jeżeli do 17 obecnie egzaminowanych nauczycieli dodamy dziesięć Sióstr Rodziny Marii Miłosierdzia, które niedawno zdały również egzamin, to liczba zbiorowa 27 nauczycieli stałoby się bardzo piękny rezultat trzeciego egzaminu.

Obecnie zdali egzamin: Apolonja Młodziankowska, Andrzej Wypych, Aniela Kęcka, Konrad Jeziorowski, Stefania Kawecka, Aleksandra Miecznikowska, Stanisław Bęben, Halina Troczyńska, Józef Brzezinski, Janina Ściechłowicz, Matylda Duszyńska, Marja Bolcewicz, Longin Malinowski, Paweł Cjonek, Stella Sławińska, Biruta Dergint, Helena Dergint. Ze zgromadzenia Sióstr Rodziny Marii złożony egzamin: Gabryela Kiebaszewska, Donicela Gąsiewska, Magdalena Złaznicka, Henryka Ożogowska i Ewa Nalepa. Ze zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia zdały egzamin następujące siostry: Monika Makowska, Marta Flizikowska, Aniela Kloster, Marja R. binska, Marja Skotarzak. Egzamin z języka portugalskiego, historii i geografii Brazylii odbył się także 18-go sierpnia bieżącego roku. Zdało wntczas do egzaminu 9 uczestników a zdało 4 mianowicie: Leon Salata, Adam Kesikowski, Zofia Młodziankowska i Janina Kalinowska. Ogółem w czasie 3-krotnego egzaminu, z lutego-sierpnia i listopada 1923 roku zdało egzamin 57 nauczycieli i nauczycielek, wśród nich 20 Sióstr zakonnych to jest 10 Sióstr Miłosierdzia a 10 Sióstr Rodziny Marii. Z ogólnej tej liczby 57 nauczycieli, do „Oświaty” należy 29, do „Kultury” 19, do

żadnych związków nie należy 9 nauczycieli.

Liczba 57 nauczycieli uprawianych do nauczania wedle najnowszych praw szkolnych. Liczba 57 szkół zabezpieczonych przed zamknięciem, to piękny rezultat całorocznej pracy i zabiegów „Oświaty” i „Kultury”. Komitet Kursów Nauczycielskich dokonał bądź co bądź wielkiego dzieła, choć miał wiele trudności do zwalozenia. Ze wszystko odbyło się w zgodzie, to mamy do zawdzięczenia przede wszystkim pojedynczej polityce naszego p. konsula Zbigniewa Miszke, który kurs nauczycielski zairzymał w Kurytybie choć niektóre niespokojne duchy chciały go przenieść do ciemnego zakątka na prowincję. Ogrom pracy włożył w te kursa profesor i deputowany na kongres p. Mostecki Gaiarz i jemu należy się jak najgorętsze uznanie i podziękowanie za 11 miesięczne wykłady języka portugalskiego, geografii i historii Brazylii. Do całości i ogólnego powodzenia kursów prócz wielu innych, przyczynili się także sporo profesor Stefan Szumowski jako kierownik kursów i ks. Stanisław Piasecki jako skarbnik.

Obecnie rozchodzi się tylko o to, by kolonie nasze oceniły ten wysiłek towarzyszy oświatowych i nauczycielom naszym zapewniły jak najlepsze warunki bytu. Pewna liczba egzaminowanych waha się, czy się optać nauczanie po koloniach wobec ciągle wzrastającej drożyzny i nie można się im dziwić. Z drugiej strony, o ile podnoszącym jest objaw ofiarności na szkoły u starszego pokolenia, o tyle smutnym objawem jest obojętność pokolenia młodszego na wszelką oświatę i szkoły, choć przecież pamiętać powinni, że Brazylija sama nie wyratuje nas z analfabetyzmu i ciemnoty, bo sama ma tu jeszcze ogromne pole pracy, gdy 80 procent ludności Brazylii nie umie ani czytać ani pisać. Jeżeli nie chcemy należeć do tej ciemnej masy to budujmy, wspierajmy, i posyłajmy dzieci nasze do szkół, bo w oświacie nasza przyszłość.

Papierosy „VEADO”
Lotus
Mieszalnica delikatna

Wiadomości.

Z POLSKI.

POLACY W NIEMCZECH.
Berlin. Dziennik „Frankfurter Zeitung” w artykule pod tytułem „Awangarda polskości w Niemczech” — zwraca uwagę opinii publicznej na wzrost spoiwości wewnętrznej i poczucia narodowego Polaków zamieszkałych w Niemczech. W ciągu ostatniego roku — pisał dziennik — ludność polska mieszkająca w Niemczech, wykazała silny zmysł organizacyjny. Utworzono Związek Polaków w Niemczech, zrzeszenia i organizacje sokolskie, związki szkolne, zawodowe i inne. Organi zaoje te jednocześnie w sobie wszystkich Polaków, mieszkających w ośrodkach przemysłowych a nawet pojedynczych, rozrzuconych po Rzeszy. W ostatnich czasach ze strony polskiej zaznaczyły się dążenia w rękach polskich do własności ziemskiej w granicach Rzeszy.

Dzieje się to wszystko pod wpływem duchowienstwa i moralną presją Związku Polaków w Niemczech. Kupiectwo polskie w Niemczech stara się kierować wywóz polskich produktów żywnościowych przeważnie w ręce Polaków, ratując swoich współziomków w ciężkiej sytuacji żywnościowej w Niemczech. Dzienniki twierdzą, że akcja kupiectwa polskiego wywołuje wśród ludności niemieckiej przekonanie, iż w Polsce panuje dobrobyt i zadowolenie, a w Niemczech nędza, co oczywiście nie wpływa dodatnio na pozowanie władz przez ludność.

GDANSK WEZMIE RÓZBRAT Z BERLINEM.

Gdański dziennik „Baltische Presse”, omawiając sytuację w Niemczech i jej wpływ na stosunki w Gdańsku, stwierdza, że Rzesza Niemiecka straciła resztę swego kredytu międzynarodowego.

Wolne miasto Gdańsk z konieczności będzie musiało wziąć rozbrat z Berlinem, senat gdański powinien w chwili obecnej wobec rządu polskiego okazać przez postępowanie poprawne i odpowiadające zawartym układom, że dąży do takiego stosunku z Rzeczpospolitą Polską, jaki jest konieczny ze względu na reformę walutową i olbrzymie niedomaganie w zapopatrywaniu Gdańska w żywność.

Wobec tego „Baltische Presse” wyraża zdanie, że ludność Gdańska nie będzie mogła dłużej patrzeć, jak senat przeciwdziała interesom ludności gdańskiej, prowadząc ją do zupełnej ruiny. (P. R. Maluczko a Gdańsk upokorzy się i sam przyjdzie do Polski. Spadnie on nam jako dojrzały owoc, jak wyraził się o Gdańsku niedawno minister Dr. Rcmian Dmowski).

GDANSK MA NOWE PIENIĄDZE.

Gdańsk. — Ogłoszono tu, że władze puszcza w obieg nowe pieniądze — guldeny, które w zdaniem znawców naprawia finansową sytuację w tym mieście. Nowe pieniądze będą zabezpieczone zagranicznymi kapitałami znajdującymi się w bankach.

TAJNY BANK W KRAKOWIE

Kraków. — Organy krakowskiej policji wykryły na Kazimierzu w Krakowie tajny bank w którym skupiała się krakowska czarna giełda. Arrestowano właściciela banku niejakiego Letzeigera i współnika jego „Szenkera”. Bank ten prowadził potajemny handel walutami na olbrzymią skalę. W czasie rewizji znaleziono wielką ilość obcych walut w dolarach, frankach, koronach czeskich oraz złotych stułkoronówkach. Ponadto znaleziono wielką ilość klejnotów, brylantów i pereł, które prawdopodobnie miały być wywiezione za granicę.

ODZNACZENIE.

Warszawa. — W dniu 1-go listopada 1923 roku, o godzinie 12 w południe nadzwyczajny poseł i minister pełnomocny J. Król. Mości króla Włoch p. Tomassini w towarzystwie swego attaché wojskowego pułkownika Ivaldi wręczył w sztabie generalnym szafowi sztabu generalnego, gen. broni Stanisławowi Hallerowi wielki krzyż orderu korony włoskiej.

NAPAD BANDYTÓW NA POCIĄG.

Wilno. Dnia 4 listopada b. r. pociąg osobowy, zdający do stacji Budy, w odległości 6 kilometrów przed stacją został zatrzymany sygnałem alarmowym. Jednocześnie maszynista zauważył, że na torze leży kilkadziesiąt sztuk podkładów. Pociąg zatrzymano. Na parowóz skoczyło 6 uzbrojonych bandytów, którzy staroryzowali maszynistę i resztę służby kolejowej, rozkazując położyć się na ziemię i oczekiwać wystrzału, po którym dopiero wolno im będzie się podnieść. Pociąg otoczyło około 60 bandytów, którzy rozkazali pasażerom wysiąść z pociągu i kolejno rewizowali wszystkich. Wszystkie pieniądze pasażerom odebrano. Zrabowano również wagon bagażowy. Konduktora, który nie chciał wakać cenniejszych sztuk bagażu pobito do krwi. Zarządzono pociąg za bandą rabusiów.

Poślij syna!

Dziwi się nieraz i niejedno, że nas tu Polaków w Paranie zwłaszcza, liczna jest rzesza, a nie wiele nas znać poza pracą rolniczą. Znani jesteśmy na roli; wiedzą wszyscy, że wytrwale przemieniamy pustkowie w ogrody, a zwłaszcza lasy dziewicze na lany zbóż. Znać nas nieco i w rękodzielnictwie, nieco w kupiectwie, mniej w przemyśle: wyżej trudno już nas dojrzeć.

Czas, aby ci którzy się cieszą jaką taką zamożnością pomysłili o kształceniu wyżej swoich synów. Chcąc to wykształcić, a zarazem wychowanie w duchu katolickim ułatwić, zwłaszcza synom kolonistów, polscy Księża Misjonarze w Kurytybie otwarli przed rokiem bursę. W tej szkole na razie jest pomieszczenie na 10 chłopców, a w miarę zgłoszeń urządzi się pomieszczenie na 20.

W samej bursie chłopcy będą pozostawać pod kierownictwem fachowego i gorliwego profesora rodaka i pod dohorną opieką jednego z Księża Misjonarzy.

Oprócz katolickiego wychowania i nauki w samej bursie, będą alumni korzystali ze Szkoły Średniej Związku Polskiego, lub ze szkół rządowych, stosownie do zamiarów na przyszłość i celu jaki sobie wytkną.

Bursa ta spełniała już swoje zadanie przez cały rok 1923 obejmując dziewięciu chłopców. Zwykle każda rzesz i instytucja ulepsza się; tak też i bursa o której mowa, w roku 1924 będzie wskutek sił fachowych postawiona na wyższym niż dotychczas poziomie.

Rodzice katolicy, pamiętajcie o tej bursie. Poślijcie do niej swoich synów, bo w ten sposób okazecie im swą życzliwość i oddacie swojemu dziecku usługi wielkie na całe życie.

Mimo wielkiej drożyzny w Kurytybie, warunki przyjęcia do bursy są na rok 1924 te same co w tym roku. Całkowite utrzymanie z nauką i opraniem 70\$000 miesięcznie.

Chłopców, którzy chcą się kształcić na nauczycieli, a zwłaszcza, którzy zdadzą egzamin wstępny do rządowej szkoły normalnej (nauczycielskiej), pomagać będzie Związek „Oświata” także materialnie.

Kto zatem chce swojego synka przysłać po nowym roku do bursy niech natychmiast zgłosi się po bliższe informacje pod adresem:

Padre Stanisław Piasecki — Kurytyba — Av. Jayme Reis 115

Z Brazylii.

Kurytyba.

Pierwsze dni grudnia przyniosły nam pierwsze UPALNE DNI WIOSENNE. Barometr w cieniu wskazywał aż 36 stopni Celsjusza przy gorącym wietrze, który niemiłosiernie wysusza ziemię. Zboże stoi wspaniale i dojrzewa obecnie, gdzieś gdzieś wcześniej. Ziarno brak jeszcze zjedmienia. Lekki deszcz przynosiłby znaczną ulgę i roślinom a zwłaszcza ludziom, którzy w tym upale muszą pracować w polu od wczesnego ranka, bo rozchodzi się obecnie o plony tak ciężkiej rolniej pracy.

WIELKI TARTAK i skład desek firmy Lange w pobliżu dworca spłonął dnia 3-go grudnia w popołudniowych godzinach doszczętnie. Wobec wielkiej posuchy składy desek paliły się jasnym płomieniem. Straży pożarnej udało się obronić sąsiednie domy od pożaru.

Rio de Janeiro.

ANGIELSKA KOMISJA SKARBOWA zjeżdża na zaproszenie rządu do Rio, by badać stan finansowy Brazylii. Delegaci tej komisji objadają pojedyncze stany w przeciągu trzech miesięcy i będą badali, czy da się coś oszczędzić, a potem zjadą się powtórnie i przedstawią rządowi sposoby poprawy skarbu Brazylii. Ogólnie przypuszczają, że to powstrzyma dalszy spadek milrejsa wobec dolara. Oby!

CIECH PODPALACZY kwitnie w Brazylii a zwłaszcza w stolicy Rio de Janeiro, dopóki istnieją towarzystwa ubezpieczeń i dopóki przyjmują ubezpieczenia od pożarów. Obecnie szef policji w Rio de Janeiro rozkazał dyrektorom policji badać niesłychanie surowo przyczyny pożarów, które stanowią wybuchają w stolicy za często. W ten sposób spodziewa się szef, że uda mu się pochwycić zawodowych podpalaczy, którzy za przyrzeczeniem wynagrodzeniem zapalają domy niesumieństwem i nieuczciwym właścicielom, pragnącym się obłowić na wypłaceniu odszkodowania.

Wśród dziwać, jakich pełno w stolicy, ogłaszają obecnie gazety, że dnia 6-go grudnia odbyła się walka boksercka na pięście między dwiema kobietami raczej pannami jedna Argentyńką a drugą Brazylijką, które stanęły do walki aż w 10 próbach.

W Brazylii pracuje obecnie 593 wytworni soli, z tego przypada na stany Ceara 30, 273 na Sergipe, 32 na Bahia, 200 na Rio Grande do Norte a 58 na stan Rio de Janeiro. Produkcja dzienna wszystkich solanek wynosi około 900.000 litrów. Produkcję tę można podnieść o sto razy tyle, lecz powyższa ilość wystarczy zupełnie, gdyż Brazylija soli nie wywozi. Najwięcej soli potrzebuje hodowcy bydła, fabrykańcy mięsa suszonego, tak zwanej szarki „xarque” i mleczenie.

Pará.

BOHATERSKI OJCIEC. W pobliżu miejscowości Obidos mieszkał rolnik Joaõ de Vieira. Żona jego często posyłała swoje dwoje dzieci po wodę do pobliskiej rzeki. W ostatnich dniach listopada 6 letni chłopczyk nabrawszy wody postanowił się wykapać. Ledwie wszedł do rzeki, gdy nagle wychylił się z wody olbrzymi kałman-krokodyl, pochwycił chłopca i uciął w paszory na głęboką wodę. Na krzyk chłopca zjawił się ojciec. Zobaczywszy dziecko w paszczy krokodyla rzucił się zaraz do rzeki. Krokodyl dał nura ze swą zdobyczą, to samo uczynił ojciec i zaczął biec w oczy potwora. Krokodyl wypłynął na wierzch i puścił dziecko strasznie na nogach poranione. Ojciec uradowany, szczęśliwie dobił ze synem do brzegu i ma nadzieję utrzymania go przy życiu.

Papierosy „VEADO” Y O K
mieszalnica

Ze świata.

Niemcy

DEMONSTRACJA PRZECIWKARHROWI.
Monaohjum, 10-go listopada. — Po południu odbyły się tu demonstracje przeciwko rządowi Kahra, jednakoż policja i Reichwehra rozproszyły

DR GARCIANO DE OLIVEIRA
Operator - akuszer.
Leczy masażem elektrycznym, reumatyzm, nowelgę i paraliż. Bada nos, uszy i gardło.
Przy ulicy 15 de Novembro N 94 na piętrze, nad apteką Tell - Telefon 756

demonstrantów, 18 osób poniosło śmierć. Jest również wielu ciężko rannych.

ROZPRAWA Z KOMUNISTAMI W HAMBURGU.
Berlin 29-go października. - Sąd doraźny w Hamburgu skazał wielu komunistów na karę więzienia, jednego zaś, oskarżonego o zdradę stanu na karę śmierci. Liczba zabitych w czasie powstania komunistycznego wynosi 75 osób, w tem 14 policjantów.

ROZRYCHY W BERLINIE I POGROM ŻYDÓW.

Berlin, 7-go listopada. - O wczorajszych zajściach w Berlinie otrzymujemy jeszcze następujące informacje. Już w godzinach popołudniowych można było wyczuć, że rozruchy antyżydowskie trwać będą nadal i że demonstracje, które miały miejsce na placu Aleksandra, przeniosą się do innych dzielnic Berlina, a mianowicie do Charlottenburgu, gdzie mieszkają bogaci Żydzi. W mieście panuje panika. Bardzo dużo dzwoni zamyka sklepy, zwracają interesy i opuszczają Berlin.

Wszystkie sklepy żydowskie w Berlinie są pozamykane. Żydzi ukrywają się w mieszkaniach i nie pokazują się na ulicach.

W godzinach wieczornych rozpoczęły się pogromy w całej dzielnicy zachodniej. Tłumy rozbijały sklepy żywnościowe i piekarnie, wdzierali się do sklepów konfekcyjnych i t. d.

Rabunków dokonywały grupy złożone z 20 osób. Ludzie ci wpadali do sklepów, zabierali co podpadało im pod rękę, następnie rozbiegali się celem dokonania podziału łupu poczem łączyli się znowu dla dokonania rabunku. W ten sposób ograbiono 1500 sklepów.

Wielkie sklepy ocalały tylko dzięki temu, że wszystkie ulice, przy których mieszczą się magazyny obsadzone były przez oddziały policji i Schupo.

Bezrobotni rzucali się na jeżdżących samochodami i obdzierali ich ze wszystkiego. Powtarzały się zajścia, które rozgrywały się w Berlinie, oszczędniono chrześcijan, a złość wywrzono na Żydach.

Policja zachowywała się zupełnie bezradnie. Oddziały policji nie interwenjowały, a nawet w niektórych wypadkach towarzyszyły rozrywkom. Rząd berliński wydaje wyprawdzie surowe i ostre nakazy, lecz nikt ich nie wykonuje.

Wobec ostatnich zaburzeń, Żydzi gwałcący oraz Żydzi z Królestwa przygotowują się do powrotu do Polski którą nazywają krajem najbardziej nie-tolerancyjnym na świecie.

Rosja.

BOLSZEWICKI KONCERT.
Warszawa, 3-go października. - Według wiadomości Moskwy dnia 7 bm. odbędzie się uroczystość ku uczczeniu rocznicy rewolucji bolszewickiej. Podczas tej uroczystości odegrany zostanie niezwykły koncert. Jako instrumenty użyte będą gwizdki lokomotywy i syreny fabryczne, strzały armatnie zastąpią basy, a fiety karabiny maszynowe. Tak skombinowana orkiestra odegra «Marsyljankę», «Warszawiankę», i «Międzynarodówkę».

TROCKI MOBILIZUJE WERSAL W MOSKWIE.
Warszawa - Trocki wydał w ostatnim czasie broszurę, poświęconą zupełnie nowym w Rosji sowieckiej zagadnieniom. Mianowicie zwraca on uwagę na konieczność młodej genera-

cji proletariackiej wykwalifikowanych form towarzyskich, odpowiednich dla przedstawicieli potężnego państwa. Trocki w swym dziełku zwalca ordynarne zwyczaje rosyjskie, używanie przekleństw, nadmierne picie wódki, palenie, «drobnomieszczanski flirt» - zaleca pielęgnowanie form towarzyskich, wnika w szczegóły savoir-vivre'u, obowiązującego przy zawieraniu małżeństw, pogrzebach, rozważa te obyczaje z punktu widzenia «nowej etyki proletariatu».

Prasa sowiecka żywo zainteresowała się temi sprawami. Redakcje otrzymują liczne listy, zwłaszcza od młodzieży z zapytaniami o te kwestje.

Japonia

JAPONCZYCY WYMORDOWALI 500 KOREANÓW.
Tokio. - Z górą 500 Koreanów, zamieszkałych w Japonii, zamordowano wkrótce po strasliwym trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło niedawno wspomniany kraj i zniszczyło dwa miasta: Tokio i Jakohamę.

Wiadomość o tem dopiero teraz ogłoszono, gdyż do niedawna panowała w Japonii ostra cenzura.

Powodem masakry były fałszywe pogłoski jakoby Koreańskie dopuścił się gwałtów na trzęsieniu ziemi. Pogłoski te powstały w Jakohamie, rozeszły się po zniszczonym terenie z błyskawiczną szybkością.

W Jakohamie policja zmuszona była zaopiekować się 750 Koreanami, aby uchronić ich od rzezi.

Jak stwierdzają otrzymane wiadomości, policja japońska aresztowała już znaczną liczbę osób, które brały udział w rzezi.

CZYTAJCIE

«ŚWIAT PARANSKI»
edyne ilustrowane czasopismo polskie w Brazylii.

Na Kursa Nauczycielskie.

Na Kursy Nauczycielskie służyli w dalszym ciągu:	
Towarzystwo „Oswiata” z Cassaviera	400000
S. E. Saporski	200000
Bolesław Orlowski	50000
Towarzystwo z Pinheiro	200000
Tow. Im. Kazimierza Polakiego z Matosza	500000
Tow. Marij Kononowicz z Vera Guarany	700000
Jakob Boryca	100000
Antoni Saporski	50000
Władysław Dużalski	20000
St. Wojciechowski	10000
N. N.	00000
Razem	3240000

Dotychczasowym oświadczeniem składam w imieniu Komitetu Kursów Nauczycielskich szczerze podziękowanie.

Ks. Stanisław Piasecki
Sterbnik Kom. Kursów Nauczycielskich.

(Przyp. Red. - Zauważaliśmy, że w tym drugim półroczu mało towarzyszów i osób pojedynczych współpracuje z Komitetem Kursów Nauczycielskich. Wiele zwłaszcza towarzyszów, które przecież potrzebują nauczycieli niczem jeszcze nie przyczyniły się do kształcenia nauzczyeli, jakby je to nie obchodziło czy nauzczyeli będziemy mieć lub nie.

Egzamina z języka portugalskiego złożyła tylko część (56 do dziś) Komitet nie powinien opuścić i reszty nauczycielstwa, będzie więc jeszcze miał wydatki.

Nadto po egzaminie z języka portugalskiego trwają w całej pełni wykłady przedmiotów polskich które będą trwać do 20-go grudnia. Komitet Kursów Nauczycielskich, zatem od 20-go października do 20-go grudnia dźwiga ciężar całego utrzymania tychże nauczycieli w Kurytybie.

Idzie praca i idą wydatki; za mały niesiety jest w tej pracy udział społeczeństwa jak widać z powyższych składek od 17-go lipca do dziś; znalazło się ofiarodawców i nie wielka zebrała się na ten cel suma, chociaż koszt miesięczny pochłania ta użyteczna praca.

Dzięki staraniom Komitetu Kursów Nauczycielskich 66 nauczycielskich szkół prywatnych zdobyło dyplomy nauczycielskie, a szkół polskich jest 113, tak że zabezpieczona jest dotychczas polowa szkół.

Komitet Kursów Nauczycielskich wysłać się powinien w dalszym ciągu, aby dzieło kształcenia nauczycieli doprowadzić zupełnie do końca.

Wiadomo nam, że Komitet Kursów Nauczycielskich ma zamiar dalej prowadzić rozpoczęte dzieło, jeżeli zwłaszcza znajdzie poparcie w towarzystwach i wśród społeczeństwa.

Rodacy wspierajcie tak ważne dzieło!

Ofiary należy nadsyłać pod adresem skarbnika.

Padre Estanislau Piasecki - Curityba - Av. Jayme Reis 115 Parana

Papierowy „VEADO” L.A. REINE mieszanina wyszukaną.

P. Szklarskiemu.
Storo już p. Szklarski tak gwałtownie upomina się o arcycięty swojego wchrycielstwa, że z konieczności słutamy bliższmi informacjami:

Wzmiemy pod uwagę Związek Polski, którego sprawy wewnątrz p. Szklarski pierwszy wyłożył na forum publicznym, wzięliśmy i „Oswiata”, która ze zwiastkami wchrycielstwami pana Szklarskiego była w powym stosunku.

Na wstępnym posiedzeniu w sprawie przyłączenia Szkoły Średniej do Związku „Oswiata” dnia 31-go sierpnia b. r. byli zgromadzeni w sali delegatów p. Dr Szklarski, ks. Drapiewski i p. Piasecki z Staszczewski, a także p. Szklarski, Władysław, że i p. Szklarski mimo uprzedniej agitacji przeciw „Oswiacie” był przeciw przyłączeniu Szkoły Średniej do Związku „Oswiata”.

Także na walnym zebraniu Związku Polskiego dnia 16-go września p. Szklarski wraz z wszystkimi głosował za przyłączeniem Szkoły Średniej do „Oswiaty”. Mimo tego oświadczenia oblicza naszą agitację p. Szklarskiego przeciw Związkowi „Oswiata”, ponieważ do tego stopnia zacieśnił, że w rozprawie p. Szklarski całkiem wyraził i dobnie pogodził proces i wiceprezesa Związku Polskiego o zaprzeczenie Szkoły Średniej.

Nie wiemy jak p. Szklarski wobec ten fakt uważa; my możemy tylko stwierdzić, że tego rodzaju postępowanie zdania się zawsze do kategorii wchrycielstwa.

Tyle na razie dla zapoznania ciekawości p. Szklarskiego

Papierowy „VEADO”, New York mieszanina.

Korespondencje.
Serinha, 12 listopada 1923 roku.

Dnia 11-go listopada obchodziliśmy na naszej kolumnie rocznicę Niepodległości Polski. Po nabożeństwie ustawia się dziesiąta stolica ze sztandarami narodowymi w hotelu i odpiewano hymn „Bóg cesarstwa”. Potem w pochodzie wyruszyliśmy do szkoły. Tutaj przed szkołą odpiewały dzieci brazylijski hymn narodowy, poczem nasz ksiądz proboszcz T. Kania, wygłosił mowę patriotyczną. W tej mowie przypomniał nam „cento nario” brazylijskie i z niem związane datę 7 de Setembro. Wyjaśnił jeszcze, że faktem wspaniałym 7 de Setembro jest dla nas Polaków dzień 11-go listopada, dzień w którym wyzwalaliśmy sobie naszą niezależność, tak, że teraz każdy Polak pod swoim sztandarem narodowym śmiało stanąć może obok innych narodów wolnych i niepodległych. Mowy wygłoszono z wielkim zainteresowaniem. Następnie dziesiąta stolica pod berunkami nauczycieli p. Fr. Karpińskiego z uczczeniem i powściągnięciem sobie odpięta kilka pieśni patriotycznych.

Obchód ten sapał się osem w mijnej pamięci i obudziło się życzenie, by częściej urządano takie obchody, żeby tutaj lud spracowany mógł trochę także czasem swego ducha narodowego.

Jan Mioda

Ostatnie wiadomości
Z WARSZAWY donosi telegram z 3-go grudnia że komuniści Bazylijski i Włoczkiewicz zostali skazani na śmierć za różne zbrodnie, jakich się dopuścili w Warszawie przed kilku miesiącami a zwłaszcza za zabicie profesora Orzechkiego, który zginął dnia 24-go maja w uniwersytecie od rzuconej przez nich bomby.

RZĄD POLSKI ponownie zaproteował przed rządem Rzeszy niemieckiej przeciw wydaniam i przesładowaniom żydów polskich mieszkających w Niemczech. (Przyp. Red. - Rozchodzi się tu przedewszystkiem o żydów rosyjskich, którzy w ogromnej liczbie uciekli przez Polskę do Niemiec.)

SEJM POLSKI zatwierdził jednogłośnie trzy traktaty zawarte między Turcją a Polską. Układy te obejmują: traktat o słałej przyjaźni, o handlu z Turcją i o interesach polskich w Turcji.

Kiedy minister spraw zagranicznych Dmowski omówił pokrótce te trzy traktaty przed sejmem i wspomniął, że Turcja była jedynym państwem świata (prócz państwa kościelnego P. R.) które nigdy nie uznało rozbioru Polski, wtedy z ław polskich i galerji zerwały się długie niemiłkające oklaski i wykrzykniki na cześć Turcji.

TELEGRAMY Z MOSKWY donoszą, że Czicerin minister spraw zagranicznych Rosji, wysłał do Watykanu notę, w której p. d. daje warunki zaprzestania przesładowania katolików w Rosji. Rząd bolszewicki domaga się od Ojca św. uznania de iure obecnego u stroju Rosji.

Przyp. Red. Bezcelność bolszewicka dochodzi w tem żądaniu do bezwstydu; obecnie gdy kościół katolicki w Rosji przyprawił o upadek kapłanów wymordowali, ksiądz biskup Cielplaw we więzieniu dogorywa. Bolszewicy domagają się uznania!

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
CZEONKÓW ZWIĄZKU POLSKIEGO W KURYTYBIE.

które nie odbyło się dnia 25-go listopada b. r. z powodu braku przepisanej ilości członków, odbędzie się dnia 9-go grudnia b. r. o godzinie 2-giej po południu

Baczność!

Szan. Klientelę zawiadamiam niniejszem, że mój zakład krawiecki jak przedtem tak i nadal mieści się w tym samym domu przy ulicy Alegre N 5. blisko placu Tiradentes w Kurytybie. - ROZWIĄZAŁEM TYLKO SPÓŁKĘ.

Casa Vermelha
Bezpośredni import
NACZYŃ, ŻELASTWA, SZKIEŁ DO OKIEN. - NARZĘDZIA RZEMIEŚLNICZE I ROLNICZE.
EURICO FONSECA & Cia.
RUA JOSÉ BONIFACIO N. 15 - CURITYBA - PARANÁ

BACZNOŚĆ!

Zawiadamiamy Szan. Klientów, że likwidujemy wszelkie towary jakie posiadamy na składzie. Ceny o połowę niższe. Likwidacja potrwa najwyżej do końca roku. Prosimy odwiedzić nasz sklep przekonąć się o okazjnych cenach wszelkich galunków obuwia, pończoch, skarpetek, gumowych napiętków, szuwalsów, cholewek i t. d. - MÓWI SIĘ PO POLSKU! KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Casa Ideal
Rua José Bonifacio N. 9.

Dawniej „rua F. Chada” w pobliżu kościoła „Da Ordem” przy Praça Encas, na której spokojnie stanąć można z p. w. zam.

FILJA NASZA ZNAJDUJE SIĘ PRZY ULICY 15 DE NOVEMBRO N. 31

Adres: BIURO I DEPOZYT przy ulicy 15 de Novembro 114 MEYNI SOLI I CUKRU Plac Euzebio Corroia N 10

Hartownia spożywczych towarów i drub szgow, importowanych wprost.

SEILER & COMP.
Adres: pocztowy Caixa Postal 88 Adres telegraficzny: SEILER C. Cod: Ribeiro e Borges

Agencja generalna na Parana - ANGLO-MEXICAN PETROLEUM COMPANY LIMITED

Curityba - Paraná - Brazil

Industrial Ceramica Brasil
Polska Fabryka Dachówek

J. H. Woźniak & Marszałek

Nad rzeczką Bariguy. Wytwarza się do 100 tysięcy dachówek miesięcznie. Wyśmienity materiał. Zamówienia przyjmuje się: RUA COMMENDADOR ARAUJO N. 39 - CURITYBA - PARANA, ADRES TELEGRAFICZNY: JOHWOANMAR

Wedle wiadomości z gazety «New York Herald» Lenin pa-nownie bardzo ciężko zachorował i ma wrzód na mózgu. Do chorego wezwano sławnego chirurga profesora Schlonera.

KURS PIENIĘŻNY.
Funt sterling 49,740 frank francuski 23 rs., lira 504 ra., dolar amerykański 113,480, milr-je portugalski 436 rs per arg-tyński papierowy 84471, łoty 74890, peso urug. 88100, peso b. państw. 19815, marka niemiecka bez wartości, marek polskich 280000 za 1\$

ZAKŁAD SZEWSKI
POD FIRMA
Mikołaj Jankosz

PRACA OSURIO - EQUINA AVENIDA LUJZ XAVIER N 29 - CURITYBA.

Wykonuje wszelkiego rodzaju obu-ia damskie, męskie i dziecięce, jakoteż i wszelkie repara-cje.

RODOLPHO JONSCHER
Sąd obuwia, kapełuszy i drobni-zgów.
Ulica Jo-e Bonifacio N 3 a

Baczność!

Szan. Klientelę zawiadamiam niniejszem, że mój zakład krawiecki jak przedtem tak i nadal mieści się w tym samym domu przy ulicy Alegre N 5. blisko placu Tiradentes w Kurytybie. - ROZWIĄZAŁEM TYLKO SPÓŁKĘ.

Casa Vermelha
Bezpośredni import
NACZYŃ, ŻELASTWA, SZKIEŁ DO OKIEN. - NARZĘDZIA RZEMIEŚLNICZE I ROLNICZE.
EURICO FONSECA & Cia.
RUA JOSÉ BONIFACIO N. 15 - CURITYBA - PARANÁ

BACZNOŚĆ!

Zawiadamiamy Szan. Klientów, że likwidujemy wszelkie towary jakie posiadamy na składzie. Ceny o połowę niższe. Likwidacja potrwa najwyżej do końca roku. Prosimy odwiedzić nasz sklep przekonąć się o okazjnych cenach wszelkich galunków obuwia, pończoch, skarpetek, gumowych napiętków, szuwalsów, cholewek i t. d. - MÓWI SIĘ PO POLSKU! KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Casa Ideal
Rua José Bonifacio N. 9.

Dawniej „rua F. Chada” w pobliżu kościoła „Da Ordem” przy Praça Encas, na której spokojnie stanąć można z p. w. zam.

FILJA NASZA ZNAJDUJE SIĘ PRZY ULICY 15 DE NOVEMBRO N. 31

Adres: BIURO I DEPOZYT przy ulicy 15 de Novembro 114 MEYNI SOLI I CUKRU Plac Euzebio Corroia N 10

Hartownia spożywczych towarów i drub szgow, importowanych wprost.

SEILER & COMP.
Adres: pocztowy Caixa Postal 88 Adres telegraficzny: SEILER C. Cod: Ribeiro e Borges

Agencja generalna na Parana - ANGLO-MEXICAN PETROLEUM COMPANY LIMITED

Curityba - Paraná - Brazil

Industrial Ceramica Brasil
Polska Fabryka Dachówek

J. H. Woźniak & Marszałek

Nad rzeczką Bariguy. Wytwarza się do 100 tysięcy dachówek miesięcznie. Wyśmienity materiał. Zamówienia przyjmuje się: RUA COMMENDADOR ARAUJO N. 39 - CURITYBA - PARANA, ADRES TELEGRAFICZNY: JOHWOANMAR

